

## OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Pierwszy numer *Roczników Pedagogicznych* 2024 jest poświęcony wybranym wyzwaniom wychowawczym współczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej, rozpatrywanym na tle zagadnień ogólnopedagogicznych, w wymiarze aktualnym i historycznym. Rzeczywistość ta dla wielu osób i społeczności jest coraz bardziej skomplikowana i trudna do opanowania w aspekcie duchowym, psychicznym i prawnym. W związku z tym, permanentnym zadaniem dla teoretyków wychowania i wychowawców jest diagnoza realiów, w których żyje współczesny człowiek i próba szukania dróg optymalizacji procesów wspierania w rozwoju osób w konkretnej sytuacji egzystencjalnej.

Powyższe zadanie wymaga osobistej odpowiedzialności wychowawców i ich wrażliwości na sygnały „tu i teraz”. Kwestię tę w tekście zatytułowanym *Odpowiedzialność w procesie wychowania* podejmuje Alina Rynio. Przywołuje w nim znaczącą dla pedagogiki personalistycznej wykładnię rozumienia tej istotnej wartości wychowawczej. Jej autorem jest twórca międzynarodowej wspólnoty religijnej *Comunione e Liberazione* – ksiądz Luigi Giussani. Postawa odpowiedzialności – w jego ujęciu – wpisana jest w urzeczywistnianie wolności. Autorka artykułu stwierdza: „Nie ulega wątpliwości, iż wychowując do wolności, wychowujemy do odpowiedzialności, czyli, jak pisze Ksiądz Giussani, «do odpowiadania na to, co wzywa» (Giussani, 2000, s. 165). Tym zaś, co wzywa, jest otaczająca nas rzeczywistość i to, co się nań składa”.

Małgorzata Łobacz w tytule swojego artykułu zawarła wyraźny apel: *To restore the proper sense of education in the face of contemporary cultural threats: The example of the media*. Autorka dokonuje analizy statusu wychowania w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Czyni to na podstawie wybranych filmów adresowanych do dzieci i młodzieży oraz portali internetowych, obecnie szczególnie absorbujących uwagę młodych ludzi. Dokonany przez autorkę wybór odnosi się do tych medialnych źródeł współczesnej kultury, które niosą ze sobą zagrożenia rozwoju dzieci i młodzieży, a przede wszystkim ich relacji społecznych, zwłaszcza rodzinnych i rówieśniczych. W tym wydaniu świat mediów wykorzystuje ludzką – tu dziecięcą i młodzieżową – tęsknotę

za zaspokojeniem doraźnych pragnień i odcina najmłodszym pokoleniom drogę do autentycznej wolności, ukierunkowanej na poznawanie prawdy.

Julia Karapuda w artykule zatytułowanym *Edukacja i nauczyciel – psychologiczne aspekty poznania społecznego* zwraca uwagę na szczególną rolę świadomości nauczyciela, co do istoty i znaczenia jego procesów poznawczych w wymiarze społecznym. Wskazuje dwa zasadnicze obszary tego poznania: pierwszy, w którym występują procesy kontrolowane i drugi, w którym zachodzą procesy automatyczne. Charakteryzując je, podkreśla palącą potrzebę uświadomienia sobie przez nauczycieli występowania procesów automatycznych (zazwyczaj ukrytych – niezauważanych), z myślą o wychowawczym – odpowiedzialnym – budowaniu relacji nauczyciel–uczeń w obszarze edukacji.

Wartość wolności, która w sposób istotny wybrzmiewała w powyższych tekstach, jest również uwypuklona w artykule Piotra Kostyły. Autor, podejmując zagadnienie handlu ludźmi jako problemu o charakterze globalnym, w swoim tekście zatytułowanym *Handel ludźmi: aspekty społeczne, normatywne i edukacyjne*, wychodzi od namysłu nad klasycznym rozróżnieniem wolności: „od” i „do”. Wskazuje, że analizowany przez niego fenomen jest zawsze naruszeniem tej wartości w obu jej odmianach. Analizując społeczne, normatywne i edukacyjne aspekty tego trudnego i niebezpiecznego zjawiska, podkreśla potrzebę przygotowania akademickiego przyszłych lekarzy jako grupy zawodowej mającej stosunkowo najczęstszy kontakt z ofiarami handlu ludźmi.

Rozumiejąc wychowanie jako proces całościowy, pedagog staje przed pytaniem, jak pomóc osobom w różnym wieku w konstruktywnym pokonywaniu trudności i barier egzystencjalnych. Do takich z pewnością należała pandemia, a jej skutki dotyczyły obecnych studentów, którzy w większości, jako uczniowie szkół średnich, poddani byli licznym ograniczeniom w życiu społecznym, zwłaszcza rówieśniczym, oraz specyficznej formie edukacji, jaką była zdalna edukacja. Magdalena Boczkowska w artykule: *Orientacja pozytywna a postrzeganie pozytywnych zmian w funkcjonowaniu podczas pandemii COVID-19 wśród osób we wschodzącej dorosłości – moderacyjna rola resilience*, we wnioskach określających możliwości budowania dobrych praktyk, zwróciła uwagę na potrzebę koncentrowania się w działaniach interwencyjnych, dotyczących przeżywanych przez studentów sytuacji trudnych, nie tylko na „czynnikach ryzyka”, ale również „na wzmacnianiu atutów jednostek i promowaniu czynników ochronnych”. To jest z pewnością zadanie także dla nauczycieli akademickich.

„Obrońca”, „opiekun”, „wychowawca” – takie określenia kojarzą się przede wszystkim z osobą dorosłą. Tymczasem, w świetle wyników badań Barbary Chojnackiej przedstawionych w artykule: *Relacje rodzeństwa w rodzinie z doświadczeniem*

*parentyfikacji – perspektywa biograficzna*, słowa te wskazują na role, które spełniają wobec swojego rodzeństwa dzieci „parentyfikowane” – zmuszone do przyjęcia ról, które w prawidłowo funkcjonującej rodzinie pełnią rodzice. Sytuacja taka utrudnia budowanie zdrowych relacji między rodzeństwem, umożliwiających każdemu z rodzeństwa pomyślny rozwój. Stąd parentyfikacja jest nieustającym wyzwaniem wychowawczym zarówno dla rodzin, jak i podmiotów i instytucji – z założenia – wspomagających rodziny w wychowaniu.

Spółdzielczość uczniowska stała się przedmiotem analizy historyczno-pedagogicznej autorstwa Elżbiety Magiera. W tekście zatytułowanym *Spółdzielczość uczniowska w Polsce w okresie międzywojennym i jej walory wychowawcze* autorka przypomina międzynarodową „karierę” tego niepowtarzalnego fenomenu. Spółdzielczość uczniowska miała swoje „złote lata” w pierwszej połowie XX wieku. Magiera ukazuje dwa podstawowe wymiary tego zjawiska: jako metody wychowania i jako przedsiębiorstwa gospodarczego („warsztatu pracy przedsiębiorczej”). W obu wymiarach – jak czytamy – „spółdzielczość uczniowską można uważać za czynnik sprzyjający rozwojowi procesów upodmiotowienia i demokratyzacji polskiej szkoły, miejsce rozwoju procesów uspołecznienia i uobywatelnienia”. Z tego powodu wspieranie inicjatyw sprzyjających powstawaniu spółdzielni uczniowskich oraz opiekę nad nimi należy uznać za szczególnie wartościowe działanie grona pedagogicznego wszystkich typów szkół.

Teresa Parczewska w tekście: *Affordances of outdoor risky play in a traditional and a forest kindergarten*, daje teoretykom i praktykom wychowania przedszkolnego sposobność do namysłu nad działaniami wychowawczymi, podejmowanymi w obliczu ryzykownych zabaw dziecięcych. Natura dziecka nie ucieka przed ryzykiem – dziecko z racji intensywnego przeżywania ciekawości poznawczej, chęci eksploracji środowiska, podejmuje zabawy o dużym stopniu ryzyka. Zaprezentowane przez T. Parczewską wyniki badań dwóch przedszkoli: tradycyjnego i „leśnego” ukazały, że choć to drugie w większym stopniu umożliwiało dzieciom podejmowanie ryzykownej aktywności zabawowej, to jednocześnie zapewniało możliwości głębszego namysłu nad działaniami ryzykownymi: „Dzieci z obydwu przedszkoli, w wywiadach, mówiły o zasadach dotyczących wypadków lub urazów podczas ryzykownych zabaw. W ich wypowiedziach dostrzeżono różnice: w przedszkolu tradycyjnym zasady określały, czego dzieciom robić nie wolno (np. *Nie wolno wspinać się na drzewa; Nie wolno biegać z patykami*), a w placówce leśnej informowały, jak należy daną czynność wykonać, żeby nie stanowiła zagrożenia (np. *Mogę wspinać się na takie drzewa, których gałęzie nie są suche i są grubsze od mojej nogi. Mogę wisieć na takiej gałęzi, która nie jest sucha i jest grubsza od mojej ręki*).

Przedszkole „leśne” sprzyjało bardziej niż przedszkole „tradycyjne” rozwojowi wyobraźni i umiejętności przewidywania skutków własnych działań, a przez to kształtowało także większą odpowiedzialność dzieci w obliczu podejmowania przez nie ryzykownej aktywności zabawowej.

Iwona Zychowicz w tekście: *Inspirująca pomoc czy „zło konieczne” czyli student pedagogiki na praktykach studenckich*, daje czytelnikowi konkretny, empiryczny obraz opinii studentów (specjalności pedagogicznych na Politechnice Koszalińskiej) oraz opiekunów ich praktyk na temat tego obowiązkowego w programie studiów, wskazanego w tytule tekstu, doświadczenia. Pozyskane w badaniach opinie, świadczą o wielu trudnościach przeżywanych przez obie grupy badanych podmiotów, w szczególności we wzajemnych relacjach. Mimo to – jak konkluduje autorka – „okazuje się, że badani studenci [...] wysoko oceniają konstruowane w trakcie praktyk kompetencje, dostrzegając potrzebę doskonalenia kompetencji podnoszących skuteczność komunikowania się, czy radzenia sobie w sytuacjach niestandardowych”.

Całość numeru wieńczy recenzja monografii ks. Janusza Mariańskiego, *Osoba ludzka w społeczeństwie*, autorstwa Magdaleny Łuki. Nie zdradzając szczegółów tego tekstu, można powiedzieć, że recenzentka, podobnie jak autor *Przedmowy* do tej pracy i jej recenzent wydawniczy – ks. prof. Cyprian Rogowski, rekomenduje ją w szczególności wychowawcom. Jak pisał bowiem we wspomnianym źródle ten ostatni: pochodzące z lat 2002-2023 teksty ks. Mariańskiego są „relevantne, zwłaszcza w kontekście współczesnych przemian gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturowych. Dostępne w jednym miejscu, także w wersji elektronicznej, mogą posłużyć do pogłębienia znajomości nauczania papieskiego i zrozumienia istotnych zagadnień społeczno-moralnych współczesnego świata. Zwłaszcza wobec zjawisk relatywizmu moralnego i szerzącej się ideologizacji życia wszystkie podmioty wychowawcze, począwszy od rodziny, nie mogą pozostawać bierne, inaczej bowiem zauważalny kryzys wychowania może spowodować dalsze załamanie się podstawowych wartości”.

*Życzę Państwu owocnej lektury*  
*Lucyna Dziackowska*  
*Redaktor Naukowy numeru*